

Sygn. akt VI RCa 111/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 czerwca 2018 roku

Sąd Okręgowy w Olsztynie VI Wydział Cywilny Rodzinny w składzie:

Przewodniczący: SSO Jolanta Biernat - Kalinowska (spr.)

Sędziowie: SO Lech Dłuski

SR del do SO Katarzyna Zielińska

Protokolant: st. sekr. sądowy Sylwia Łastowska

po rozpoznaniu w dniu 6 czerwca 2018 roku w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z powództwa **małoletniego B. B.** reprezentowanego przez matkę I. B.

przeciwko **M. B.**

o **alimenty**

na skutek apelacji małoletniego powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Bartoszykach

z dnia 8 lutego 2018 roku

sygn. akt III RC 188/17

oddala apelację.

Sygn. akt VI RCa 111/18

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Bartoszykach wyrokiem z dnia 08 lutego 2018 r., sygn. akt III Rc 188/17 zasądził od pozwanego M. B. na rzecz małoletniego powoda B. B. alimenty w kwocie po 350 zł miesięcznie poczynając od dnia 02 października 2017 r. płatne do 10-tego dnia każdego miesiąca z góry, z ustawowymi odsetkami na wypadek opóźnienia w zapłacie którejkolwiek z rat, do rąk matki I. B. (punkt I), oddalił powództwo w pozostałej części (punkt II), odstąpił od ściągnięcia od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa opłaty sądowej, od której strona powodowa zwolniona była z mocy ustawy (punkt III), zniósł wzajemnie koszty procesu (punkt IV) oraz nadał wyrokowi w punkcie I rygor natychmiastowej wykonalności (punkt V).

W uzasadnieniu Sąd powołał się na treść art. 135 § 1 kro zgodnie z którym zakres świadczeń alimentacyjnych zależy od usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego oraz od zarobkowych i majątkowych możliwości zobowiązanego. Podał, że wprawdzie ojciec małoletniego aktualnie pracuje ale jego wydatki przewyższają dochody, które uzyskuje. Nadto charakter wykonywanej pracy uniemożliwia mu podjęcie dodatkowego zatrudnienia. Sąd I instancji wskazał ponadto, że koszty związane z utrzymaniem małoletniego wyliczone przez jego matkę są znacznie wygórowane. Zwrócił uwagę, że matka dziecka nie przedłożyła żadnych dokumentów potwierdzających stan jego zdrowia i

wydatków z tym związanych. Dodatkowo Sąd podkreślił, że ojciec małoletniego zabiera go do siebie trzy razy w miesiącu, ponosząc dodatkowe koszty związane z jego odbiorem i przywiezieniem do jego miejsca zamieszkania. Tym samym uznał, że pozwany winien alimentować syna kwotą po 350 zł miesięcznie, zaś w pozostałym zakresie koszty jego utrzymania powinna ponosić jego matka, tym bardziej, że otrzymuje ona dodatkowe wsparcie od państwa (świadczenie wychowawcze 500+).

Apelację od powyższego wyroku w części tj. do punktu II i IV złożył powód zarzucając mu:

1. naruszenie art. 135 § 1 kro poprzez jego błędną wykładnię polegającą na całkowitym pominięciu, iż zakres świadczeń alimentacyjnych zależy także od zarobkowych i majątkowych możliwości,

2. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

- brak wszechstronnego rozważenia zgromadzonego materiału dowodowego w zakresie ustalenia możliwości zarobkowych i majątkowych pozwanego ,
- wyprowadzenie z materiału dowodowego wniosków z niego niewynikających, a ponadto sprzecznych z zasadami logicznego rozumowania i doświadczeniem życiowym,
- przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów.

W konsekwencji wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obie instancje. We wniosku ewentualnym wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie co do kosztów postępowania.

W uzasadnieniu wskazał, że pozwany jest zdrowym, młodym mężczyzną, nie ma nikogo na utrzymaniu i ma możliwości podjęcia zatrudnienia pozwalającego osiągać znaczne dochody. Nadto okoliczność, iż s płaca on kary grzywny orzeczone za popełnione wykroczenia nie może skutkować uznaniem, że ma on obniżone możliwości majątkowe. Podał, że koszty jego utrzymania są wyższe, gdyż ma problemy z tarczycą, jest otyły w związku z czym wymaga specjalnej diety oraz aktywności fizycznej. Zwrócił uwagę, że nie żadnego racjonalnego powodu aby w większym zakresie przerzucić ciężar jego utrzymania na jego matkę, która sprawuje nad nim codzienną opiekę. Nadto spodziewa się ona drugiego dziecka i nie ma możliwości dorobienia sobie.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Podniesione w apelacji zarzuty błędu w zakresie dokonanych ustaleń faktycznych, pominięciu określonych istotnych okoliczności stanu faktycznego, czy też wreszcie przekroczenia zasad swobodnej oceny dowodów nie są trafne.

Sąd Okręgowy w całej rozciągłości podziela dokonaną przez Sąd Rejonowy ocenę zebranego materiału dowodowego, poczynione na tej podstawie prawidłowe ustalenia faktyczne oraz wyciągnięte wnioski.

Podniesione zarzuty wskazujące, jakoby Sąd I instancji dopuścił się przekroczenia zasad swobodnej oceny dowodów, czy też dokonał oceny materiału dowodowego w sposób nieprawidłowy nie znajdują uzasadnienia w świetle analizy akt niniejszej sprawy.

Poczyniona przez Sąd Rejonowy analiza przeprowadzonych dowodów jest wszechstronna i dogłębna, odpowiadała wymogom niezbędnej staranności i rzetelności, jak również znajduje oparcie we wskazaniach wiedzy i doświadczenia życiowego. Nie potwierdziły się również zarzuty apelacji dotyczące sprzeczności ustaleń Sądu z treścią zebranego materiału dowodowego, a tym bardziej jakoby ewentualne sprzeczności miały wpływ na prawidłowe rozstrzygnięcie sprawy.

W szczególności podnieść należy, iż Sąd Rejonowy w sposób właściwy dokonał interpretacji art. 135 § 1 k.r.o. Wskazał bowiem, że zakres świadczeń alimentacyjnych zależy również od możliwości zarobkowych i majątkowych zobowiązanego. Podkreślić należy co słusznie zauważył Sąd I instancji, że możliwości zarobkowe pozwanego obecnie są ograniczone. Nie ma on specjalnego wykształcenia i podjęcie przez niego zatrudnienia w charakterze pracownika niewykwalifikowanego niewątpliwie dałoby mu dochód na poziomie osiąganego podczas pracy w charakterze palacza. Wbrew zarzutom apelacji pozwany nie posiada również oszczędności. Tym samym zdaniem Sądu aktualnie pozwany nie ma możliwości osiągnięcia dochodu w wysokości umożliwiającej mu łożenie alimentów w żądanej przez matkę małoletniego kwocie. Niemniej jednak podkreślić należy, że pozwany jest zdrowym, młodym mężczyzną i powinien wykorzystać wszystkie swoje siły i środki aby podjąć zatrudnienie dające mu korzystniejsze wynagrodzenie. Pozwany powinien się liczyć z tym, że potrzeby małoletniego będą się zwiększać, a co za tym idzie udział pozwanego w kosztach utrzymania małoletniego również będzie się zwiększał.

Sąd Okręgowy w całości podziela ustalenia Sądu I instancji odnośnie kosztów utrzymania małoletniego. Zgodzić się należy z Sądem I instancji, że podawane przez matkę małoletniego koszty jego utrzymania są wygórowane. Trudno bowiem uznać, że wydaje ona co miesiąc na jego utrzymanie kwotę 1 300 zł w sytuacji, gdy jej miesięczny dochód wynosi 1 578,88 zł. Na poparcie powyższego nie przedłożyła ona żadnych dowodów ani w postępowaniu przed Sądem I instancji, ani w złożonej apelacji. Bezsporne jest, że małoletni ma kłopoty związane z otyłością i wymaga specjalnej diety oraz aktywności fizycznej. Niemniej jednak oboje rodzice muszą przyczynić się do tego. Wprawdzie sytuacja matki małoletniego uległa zmianie, gdyż urodziła drugie dziecko, ale pozostaje w konkubinacie – może liczyć na pomoc swojego konkubenta nie tylko w opiece nad dziećmi ale i w aspekcie finansowym. Nadto nie należy tracić z pola widzenia faktu, że pozwany zabiera syna do siebie, zapewnia mu dodatkowe rozrywki i w miarę możliwości kupuje odzież i zabawki.

Mając powyższe na uwadze Sąd uznał, że pozwany z posiadanych dochodów nie jest w stanie płacić alimentów w wysokości po 500 złotych na syna.

Alimenty w wysokości 350 złotych miesięcznie wraz ze środkami gwarantowanymi małoletniemu przez jego matkę powinny zaspokoić jego usprawiedliwione potrzeby.

W konsekwencji na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Okręgowy oddalił apelację.